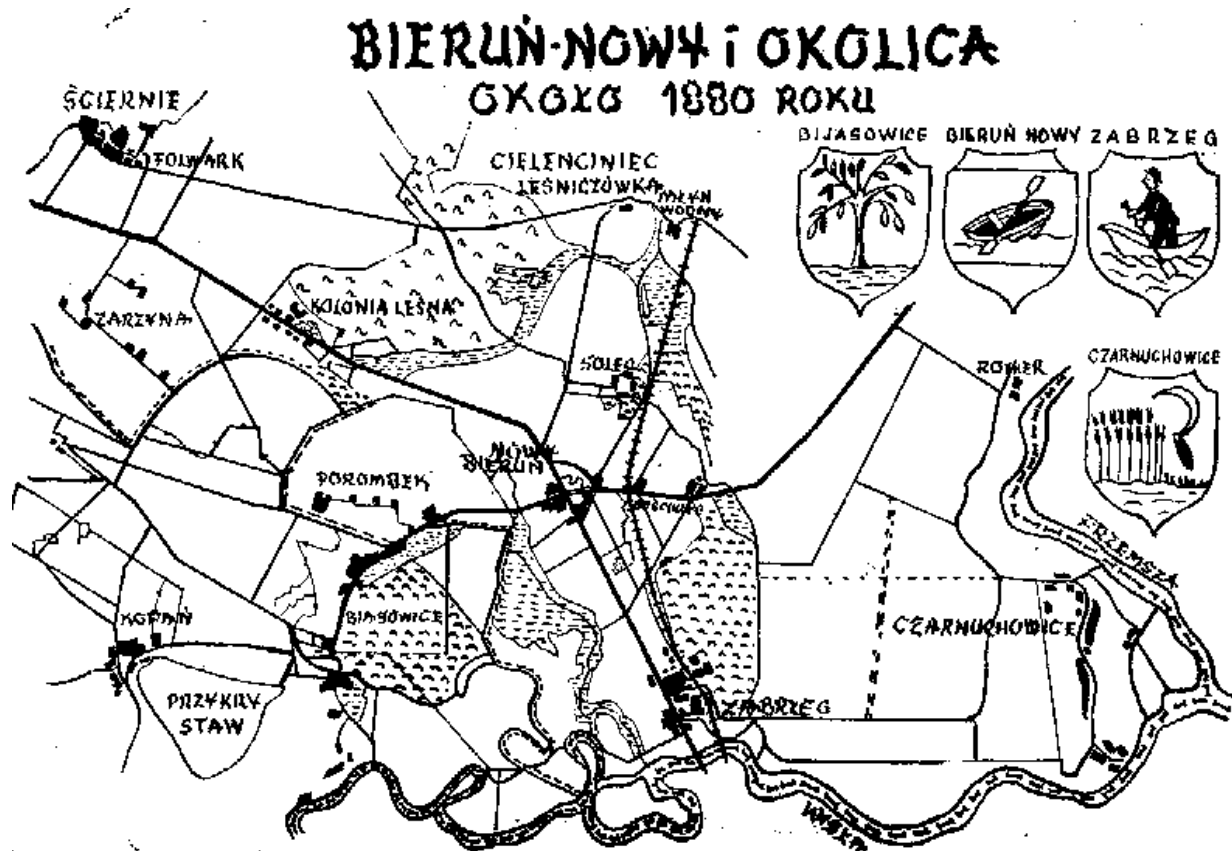


GERARD MIŚ

**Bieruń Nowy, Porąbek i okolica
w urzędowych doniesieniach.**



WPROWADZENIE

Ziemia pszczyńska z Bieruniem Nowym i okolicą, od zarania istnienia Państwa Polskiego należała do Piastów. W ciągu wieków zmieniała właścicieli i panujących. Była miejscem ścierania się wpływów polskich, czeskich i niemieckich.

Początkowo władał nią kasztelan oświęcimski, a od roku 1178 piastowski książę opawsko-raciborski Mieszko Płatonogi. Przez kilka następnych wieków dzieliła ona burzliwe dzieje polskiego Śląska.

Po śmierci w 1336 roku ostatniego potomka tego rodu Leszka, ziemia pszczyńska została przejęta przez księcia opawskiego Mikołaja II z rodu Przemyślidów. W roku 1474 pan na Pszczynie Waclaw książę rybnicki został przez króla węgierskiego Macieja Korwina pojmany i wtrącony do więzienia, gdzie po pięciu latach zmarł. Wraz z jego śmiercią kończy się panowanie Przemyślidów na ziemi pszczyńskiej.

W roku 1526 władzę zwierzchnią nad Śląskiem przejmują austriaccy Habsburgowie. Stan ten trwał do połowy XVIII wieku.

Z końcem 1740 roku, król Prus Fryderyk II Hohenzollern, wykorzystując trudną sytuację cesarzowej austriackiej Marii Teresy, kazał swym wojskom wkroczyć na Śląsk. Wojna zwana pierwszą wojną śląską zakończyła się w roku 1742 zawarciem pokoju we Wrocławiu. Ostateczne zwycięskie zagarnięcie tych ziem przez Prusy zostało „przy pieczętowane” zawarciem kolejnego pokoju w Hubertusburgu dnia 15 lutego 1763 roku. Rozpoczęło się prawie 200-letnie panowanie Prus na Śląsku. Całą prowincję podzielono na rejencje i powiaty, na których czele stali starostowie (landraci).

Powiat pszczyński powstał już w 1742 roku i należał do rejencji opolskiej. „Dla szybszego rozpowszechnienia urzędowych Obwieszczeń, jak również dla zmniejszenia zwiększających się Kosztów i straty czasu jakie dotychczas były powodowane kurendami”, królewski starosta powiatowy von Hippel, na podstawie postanowienia nadprezydenta rządu królewskiego z dnia 18 października 1839 roku wprowadza z dniem 2 stycznia 1841 roku gazetę powiatową „Plesser Kreis-Blatt”. W rozporządzeniu określono, że gazeta będzie tygodnikiem ukazującym się w piątki, a gminy i dominia zobowiązano do jej prenumeraty. Określono też warunki kwartalnych opłat i polecono gromadzenie trwale zszytych roczników.

Jak podaje Małgorzata Tomczykiewicz w pracy: „Z dziejów drukarstwa w Pszczynie”, pierwszy numer tego pisma ukazał się 8 stycznia 1841 roku. Drukowano je w oficynie Gustawa Neumanna w Gliwicach. Od 5 stycznia 1844 roku wychodziło z drukarni Cristiana Schemmla. Początkowo ukazywało się w formie niemiecko-polskiej. Z biegiem lat, głównie za czasów drukarzy Krummerów, coraz mniej wiadomości drukowano po polsku a już od lat sześćdziesiątych wyłącznie w języku niemieckim. Miało to niewątpliwie związek z nasileniem się tak zwanego Kulturkampf po objęciu urzędu kanclerskiego przez Bismarka.

W latach 1920—1921 „Plesser Kreis-Blatt” obok kolumny w języku niemieckim posiadał kolumnę w języku polskim pt. „Orędownik na powiat Pszczyński”.

„Plesser Kreis-Blatt” zawierał rozporządzenia władzy państwowej, prowincji, rejencji i administracji powiatowej. Zamieszczano tam również krótkie utwory literackie, drobne ogłoszenia oraz przepisy gospodarcze i porady lekarskie.

Teksty niemieckie drukowane były gotykiem. Teksty polskie często pisano niezgodnie z podstawowymi zasadami pisowni i interpunkcji. Nazwiska polskie niemczano oraz nadawano im pisownię niemiecką rzadko zachowując pierwotne brzmienie. Jako swoiste

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

curiosum uznać trzeba pisanie polskiego nazwiska gotykiem z wtrętem np. litery „ł” czy „ą” czcionką łacińską.

W niniejszym opracowaniu źródłowym sięgnięto ponadto do następujących zespołów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego Oddział w Pszczynie: Landratsamt Pless, Archiwum Książąt Pszczyńskich, Kreisschuliinspektion Pless. Akta te pisane były odręcznie, po niemiecku pismem gotyckim. Dopiero pod koniec dziewiętnastego wieku pojawiają się niektóre akta pisane na maszynie.

W przedstawionej kwerendzie „Plesser Kreis-Blatt” i w cytowanych dokumentach starano się także przybliżyć Czytelnikowi nazwiska wielu osób funkcjonujących wówczas w świadomości społecznej oraz nazwiska naszych przodków żyjących na skrawku malej ojczyzny jaką był i jest Bieruń Nowy z okolicą.

Niniejsza broszurka jest formą spełnienia tej powinności wobec ziemi rodzinnej, o której pisał niedawno zmarły nowobierunianin prof. dr Józef Mądry (1931—1991): „Jednym z podstawowych założeń naszej działalności musi być odtwarzanie zdarzeń i ludzi oraz tego wszystkiego, co w dalszej i najdalszej przeszłości stworzyła tu i pozostawiła ich myśl i ręka”.

I. ADMINISTRACJA I ŻYCIE PUBLICZNE

Rozruchy i kradzieże

Rok 1848 był rokiem wybuchu rewolucji zwanej Wiosną Ludów. Swoim płomieniem ogarnęła ona wiele państw europejskich w tym również państwo pruskie. Na Górnym Śląsku obok podłoża społecznego miała ona wyraźny charakter narodowo-polityczny. Burzliwa atmosfera tamtych dni znajduje swoje odzwierciedlenie w pszczyńskiej gazecie powiatowej.

Królewski starosta von Hippel w numerze 20 „Plesser Kreis-Blatt” z 12 maja 1848 roku zamieścił ostre ostrzeżenie pod adresem buntowników i osób siejących niepokoje. W oryginalnej pisowni brzmiało ono następująco: „W ostatnim czasie dało się kilku mieszkańców powiatu pobudzaniom złych ludzi zwieść do buntownictwa i rozruchu. Będą oni surowo ukarani a radzę każdemu po ojcowsku, aby się spokojnie zachowywał. Urzędy wiejskie zaś i gospodarzy każdej wsi do których mam zaufanie, że tylko lubią pokój i porządek wzywam, żeby się sami do tego usilnie przyczyniali, aby tacy źli ludzie, którzy nie mają nic do stracenia, rozruchów i buntownictwa nie broili. Niechaj rozważą, że przez to ich własność i majątek najpierw utracić mogą. Prócz tego musi każda dziedzina za szkodę przy takich tumultach nabrojoną ręczyć”.

Okresy niepokoju społecznych niosły za sobą negatywne zjawiska. Dzienniki urzędowe owego okresu aż roją się od ogłoszeń policyjnych i listów gończych. Jednak na tle wielkich skupisk miejskich i przemysłowych Bieruń Nowy i okolicę postrzegać można jako oazy spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

Niemniej, już pierwszy rocznik „Plesser Kreis-Blatt” z 1841 nowi Przywarze z Polskiej Nowej Wsi pod Opolem śpiącemu maniu w nocy z 10 na 11 kwietnia do zabudowania zagrodnika Brzozowskiego w Porąbku.

W nocy 18 lipca 1844 roku handlującemu świniami Marcinowi Przywarze z Polskiej Nowej Wsi pod Opolem śpiącemu na wozie w Bieruniu Nowym przed „gościnnym Freundem z paska, który miał na sobie skradziono pieniądze. („Plesser Kreis-Blatt”, 26.VII.1844, nr 30). Wówczas, gościnnym nazywano właściciela gospody.

O zuchwałej kradzieży dokonanej w nocy z 4-go na 5-go czerwca 1848 roku oznajmia w 24 numerze „Plesser Kreis-Blatt” naczelnik ekspedycji pocztowej Rudkowski. Pocztarzykowi

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

jadącemu z pocztą konną z Mikołowa do Bierunia Nowego na drodze między Tychami i Urbanowicami skradziono dwa worki z listami będące w wózku karyolowym. Worki owe miały napis: „Z Gliwic do Nowego Bierunia” i „Z Mikołowa do Nowego Bierunia”. Znajdowało się w nich kilka paczek z listami ora z gazetami do Krakowa i Lwowa. Znalazcy przyobiecano nagrodę w wysokości 3 talarów oraz zwrot poniesionych kosztów.

Wyjątkowo obfity łup przyniosło złodziejom gwałtowne włamanie dokonane w nocy 13 lipca 1850 roku na szkodę Mo-rica Hammera z Bierunia Nowego. Wykaz skradzionych przedmiotów jest długi i obejmuje: kożuch czarny, burnus czarnosukienny (podszewka futrzana), burnus czarnosukienny z kołnierzem aksamitnym, tużurek (surdut), tużurek (twin), surdut brunatnosukienny, 12 par spodni, 12 białych spodni kobiecych, suknie kobiece. („Plesser Kreis-Blatt”, 26.VIII.1 850, nr 30V)

Požary

Dotkliwą plagą w dawnych czasach były pożary, którym sprzyjała gęsta drewniana zabudowa wsi i miasteczek. Dla zapobiegania tym nieszczęściom władze pruskie ustanowiły mistrzów kominiarskich a powiat pszczyński podzieliły na obwody.

W numerze 36 „Plesser Kreis-Blatt” z 1855 roku ukazało się obwieszczenie dotyczące obsadzenia powiatowego obwodu kominiarskiego. W pisowni oryginalnej brzmiało ono następująco:

„Po zejściu zmarłego Majstra kominiarskiego Schroll został Obwód Kominiarski powiatu połączony z Xiążęc-Pszczyńskim Obwodem Kominiarskim, a od 1 lipca tr. przez Begencyą Królewską w Opolu jest podzielony na dwa obwody kominiarskie tj. na Pszczyński i Mikołowski. Pszczyński Obwód zawierający w sobie następujące miejsca (...) Cielmice, Jedlina, Świerczyniec (...) również wszystkie tu należące posiadłości, poruczony został bywałemu dotąd Xiążęcemu Majstrowi Kominiarskiemu Karolowi Zimmer pod Zamkiem Pszczyńskim. Mikołowski Obwód Kominiarski do którego należy miasto Mikołów z gminami wiejskimi: (...) Bieruń, Bijasowice, Kopań, Kopciowice, Porombek, Ściernie, Zabrzeg i tu położonemi Xiążęcemi dobrami, odebrał bywały tutejszy Towarzysz kominiarski August Heilmann.

Myto kominiarskie dopóki co inszego nie postanowię, w tej samej jak dotąd ilości płacić się będzie, tj. każdy siodłak płaci od każdego zamiatania 1 sr. gr., każdy zagrodnik — 9 fenigów, każdy chałupnik — 6 fenigów. Wymownicy i komornicy płacą za każde zamiatanie od kominka w swej izbie 4 fenigi. Gospodarze ręczą Majstrowi kominiarskiemu za punktualne płacenie myta kominiarskiego strony swych komorników, od których tyle przy ściąganiu komornego niechaj sobie przyrachuje. Za każde zamiatanie suszarni jakiej i październi, jak i pieca piekarskiego płaci się po 3 fenigi. (...) Pszczyna, 3 września 1855”.

Pięć lat później, w numerze 44 „Plesser Kreis-Blatt” z 1860 roku królewski starosta ogłosił rozporządzenie dotyczące pomocy przy gaszeniu ognia w następującym brzmieniu: „§ 105. Jak prędko na ratowanie zawołają mieszkańce wsi, wszyscy na pomoc się zbiegać muszą i przyniesione instrumenta do gaszenia ognia użyć powinni. § 106. Także poblizsze wsie do ratowania ognia przyjść powinny. Jak prędko w sąsiedztwie się ogień albo dym wielki pokaże, każdej gromady powinnością będzie do ratowania przyśpieszyć i gwałt tedy i w tej wsi uczynionym być musi. § 107. Ale w takim przypadku tylko połowa ludzi, osobliwie ci, którzy na osobliwą robotę przy ogniu obstalowani są, do poblizszej wsi udać się mają, żeby druga połowa we wsi zostać mogła, bo by w niebytności wszystkich w przypadku nie—

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

szczęścia we własnej wsi na ludziach brakować mogło. § 108. Obowiązkiem nie tylko jest najbliższych i do związku należących wsi, aby na pomoc przyszły, owszem wszystkie w okręgu mili jednej leżące wsie, zawsze gotowemi być muszą do przyścia na miejsce nieszczęścia z swojemi do gaszenia ognia posiadającymi instrumentami pod karą 10 talarów z których sołtys 5 i gromada 5 twardych zapłaci. § 111. We wsi każdej obrać trzeba 2 albo 4 ludzi dobrych poczciwych, którzy podczas ognia dozorcami być muszą nad rzeczami z ognia ratowanemi. Te osoby na to patrzeć powinny, żeby rzeczy nie tylko z domów już się palących wyniesionemi, ale też na miejscu nieszczęściu nie podległym pod ich dozorem schowanemi zostały tak, żeby się ani palić nie mogły ani też kradzieży podległym nie były.

Do tej powinności nie tylko zobowiązani są we wsi własnej, ale też w byle jakiej poblizszej, w której gore”.

Pijaństwo

Jedną z najdotkliwszych plag społecznych nękających narody była plaga alkoholizmu. Związane z nią prawo propinacji, czyli wyłączność produkcji i sprzedaży trunków alkoholowych oraz przymus ich kupna przez poddanych w wyznaczonych karczmach, spotykane jest od zarania dziejów Polski. Już Bolesław Chrobry około roku 1000, fundując arcybiskupstwo gnieźnieńskie uposażył je w dziesięcinę od karczmi. Trudno jest znaleźć w historii polskiej wsi równie długowiecznej instytucji wywierającej przez długie wieki negatywny wpływ na losy milionów istnień chłopskich. Ogrom klęsk i spustoszeń ekonomiczno-moralnych wywołanych przez propinację spadał przede wszystkim na barki chłopów. Była ona obok pańszczyzny główną formą odbierania dorobku jego pracy.

Stan taki między innymi hamował proces transformacji społeczno-ekonomicznych związanych z przejściem państwa pruskiego z ustroju feudalnego do kapitalistycznego.

Toteż już w 1844 roku „Plessner Kreis-Blatt” drukuje rozporządzenie starosty von Hippla powołującego się na wcześniejsze rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji z lat: 1816, 1834 i 1837 a obwieszczone w Dzienniku Urzędowym rejencji opolskiej dnia 5 marca 1842 roku „wszelkim gościnnym i szynkarzom do najściślejszego uważania”. (...)

„Szynkarze, którzy osobę przez miejscową władzę policyjną za pijaka oznaczoną chociażby była trzeźwa, lecz zgoła, znajdującej się już w stanie pijanym gorzałki podają lub ją zatrzymają w izbie gościnnej, popadną w karę policyjną od 2 do 5 talarów, a w razie powtórzenia z utratą konsensu szynku ukaranymi być mają. (...) Oprócz tego podług treści rozporządzenia Dziennika Urzędowego z dnia 11 sierpnia 1837 roku (...) osoby pijane, które przytomności swej już nie mają, taczające się po ulicach, a bo niepokój czyniące, bez ceremonii w schowanie policyjne wziąć mają i tak długo zatrzymać, dopóki nie wytrzeźwieją. Nim ludzie tacy wypuszczonymi będą, trzeba się ich pilnie wypytywać o miejsce, gdzie się upili i po temu szynkarzy winnych ich upicia ukarać podług przepisu”.

W ślad za tym rozporządzeniem pojawiają się w „Wiadomościach policyjnych” informacje o zdeklarowanych pijakach. Z takich władze Bierunia Nowego uznały robotnika Ernesta Kablerę z Bierunia Nowego (1876), Mariannę Czaję z Zabrzega (1885), Alberta Wochnika ze Ścierń (1887), pachółka Jana Szczepanika z Solcy (1890), oraz chałupnika Józefa Koziorza i jego syna robotnika Józefa Koziorza z Chelma Wielkiego (1886), którzy zostali jako pijacy zdeklarowani. Naczelnik Urzędu ostrzegł, że „gościnni i szynkarze, którzy wymienionym wręczą spirytusowe napoje albo którzy w ich lokalach piją, zostaną według policyjnego rozporządzenia z 29 czerwca 1885 roku ukarani”.

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

W zawiadomieniu z 6 lipca 1897 roku Naczelnik Urzędu w Bijasowicach Paweł Lonczyg podaje, że „robotnik Martin Jurecki z Bijasowic został skreślony z listy pijaków”.

Zdarzało się, że picie alkoholu przebiegało w „gorącej atmosferze”. W „Plesser Kreis-Blatt” z 1893 roku Józef Soduś przeprosza i cofa zniewagę skierowaną przeciwko oberżyscie Maxowi Berlinerowi. Natomiast 6 września 1892 roku oberżysta Ferdynand Koenigsfeld przeprosza i cofa zniewagę skierowaną przeciwko panu Reinholdowi Heerde naczelnikowi urzędu w Bieruniu Nowym.

W trosce o sprawny przebieg żniw, starosta von Hippel wydał zakaz organizowania zabaw. Czytamy w nim: „Muzyka i tańce odbywające się podczas żniw, wielce przeszkadzają gospodarzom, gdyż dnia następnego ludzie się lenią, nie mając ochoty do pracy. Dla tego od 20-tego lipca aż do 1-go września włącznie, muzyki i tańców odbywać się nie śmie. Panowie urzędnicy policyjni powinni na ten czas nie udzielać koniecznych pozwoleń a wraz z żandarmami każde takie przekroczenie do ukarania podać Panu zawiadowcy policyjnemu”. („Plesser Kreis-Blatt”, 19.yII.1830, nr 29).

Dla sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w 1849 roku skasowano dotąd istniejące władze sądowe w powiecie pszczyńskim a na to miejsce ustanowiono jeden Sąd Powiatowy w Pszczynie z Komisjami w Mikołowie i w Nowym Bieruniu. Do tej ostatniej należały: Bieruń Nowy, Hołdunów, Bieruń Stary, Błędów, Chełm Wielki i Mały, Krasowy, Czarnachowice, Dzieńkowice, Gać, Goławiec, Górki, Imielin, Kopiec, Kopciowice, Porąbek, Ściernie, Smardzowice, Wesoła i Zabrzeg. („Plesser Kreis-Blatt”, 30.III.1849, nr 12).

Szkolnictwo

W XIX wieku szkolnictwo na Górnym Śląsku znacznie się rozwinęło. Król pruski Fryderyk II dekretem z 1765 roku wprowadził w szkołach katolickich obowiązek szkolny dla wszystkich dzieci od siódmego do trzynastego roku życia. Jednak wskutek szerzącego się ubóstwa, brak rąk do pracy w gospodarstwach chłopskich i pańskich oraz, często, dużych odległości do szkoły, powszechny obowiązek szkolny był fikcją.

Przeciwdziałając tym ujemnym skutkom, królewski starosta wydał rozporządzenie dotyczące nieregularnego posyłania dzieci do szkoły, które cytujemy w dosłownym brzmieniu: „Pomimo powtórnych rozporządzeń względem uskutecznienia regularnego odwiedzania szkół, jednakowoż wszędzie jeszcze wielce się szkoła zaniedbuje. Przypominając więc jeszcze raz rozporządzenie Dziennika Powiatowego z dnia 13 lutego 1844 roku i z 14 września tego roku do najściślejszego dopełnienia, spodziewam się bezwzględnie doniesienia wszystkich tych, którzy w tej mierze obowiązki swoje zaniedbują. Urzędy wiejskie, które się sprzeciwiają ordynansów gmińskich po dzieci zaniedbujące szkołę posyłać i je do szkoły zaprowadzać, będą ostro ukarane, a rodzice sprzeciwiający się takim posłańcom zwierzchności, nie ujdą karze w prawach ustanowionej. Jednakowoż się spodziewam, iż rodzice dotąd taką niedbałość pokazujący, nareszcie się przekonają o koniecznej potrzebie wydoskonalenia swych dzieci a dla tego wszelkie środki przymuszające i dla nich niekorzystne nadpotrzebnymi uczynią.

Panów Rewizorów zaś upraszam uprzejmie aby tam, gdzie tego potrzeba wymaga, nauką, napomnieniem przeraźliwym, tak w kościele jak i przy innych okolicznościach na rodziców skutkowali, aby swe dzieci pilnie do szkoły posyłali”. („Plesser K.reis-Blatt”, 2.XI. 1849, nr 43).

Z przykładowo podanej tabeli można prześledzić frekwencję w szkole bijasowickiej.

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

Rok	1839	1842	1845	1848	1857
Uczęszczający regularnie	41	48	72	30	87
Uczęszczający nieregularnie	39	66	40	49	56
Nieuczęszczający	14	0	0	24	0
Razem uczniów	94	114	112	103	143
Otrzymało promocję	81	103	102	59	101

(*Kreisschulinspektion Pless, Sygnatura akt: 200*).

W roku 1870 na 191 dzieci zobowiązanych do uczęszczania w nowobieruńskiej szkole regularnie chodziło do niej zaledwie 75 uczniów, „nieregularnie lecz usprawiedliwionych” było 47, a „nieregularnie nieusprawiedliwionych” — 69 uczniów.

Wybory

Wyraźne ożywienie polityczne wzbudzały wybory deputowanych (posłów) do Zgromadzenia Narodowego w Berlinie.

W numerze 18 z 28 kwietnia 1848 roku „kreisblattu” znajdujemy wykaz utworzonych okręgów wyborczych w oparciu o spis ludności z grudnia 1846 roku. Nowobieruńską część powiatu podzielono na okręgi wyborcze w sposób następujący:

Nr okręgu wyborczego	Nazwa miejsc należących do danego okręgu	Liczba mieszkańców	Liczba wybran.	Komisarz wyborczy
5	Bijasowice	660	1	Porucznik Just
38	Czarnuchowice	131	1	Urzędnik Malcharek
39	Porąbek	177	1	Zarządca policji Welczek
39	Zabrzeg	419	1	-//-
68	Ściernie	329	1	Przedstawiciel gminy

Rok później pojawia się obszerna instrukcja dotycząca wyboru deputowanych do Zgromadzenia Narodowego.

Prawo do głosowania miał każdy mężczyzna, który ukończył 25 lat (kobiety tego prawa nie posiadały). Wyborca winien prowadzić własne gospodarstwo i przynajmniej przez 3 lata posiadać stałe miejsce zamieszkania. Przez cały rok winien płacić rzetelnie podatki królewskie i komunalne. Winien się wykazać dowodem, że nie zalega z ostatnią składką podatków królewskich.

Z prawa wyborczego wyłączone zostały:

po pierwsze, osoby stojące pod tak zwaną kuratelą, czyli mające opiekuna, po drugie osoby, które z przyczyn bankructwa były poszukiwane sądownie, po trzecie osoby, które w ostatnim

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

roku przed wyborami pobierały zapomogę (jałmużnę) z publicznych lub gminnych funduszków.

Emerytura lub pobyt w prywatnych dobroczynnych zakładach prawa do głosowania nie odbierały. („Plesser Kreis-Blatt”, 21.XII.1849, nr 50).

Wprawdzie ówczesne kroniki nie odnotowały wyboru posła z Bierunia Nowego, jednak ludność górnośląska doświadczona Jatami pańszczyźnianego wyzysku, wybrała w dniu 8 maja 1846 roku na zastępcę posła zagrodnika z Tych Pawła Drzyzge, reprezentującego polityczne i narodowościowe dążenia polskojęzycznych Ślązaków.

Na podstawie pruskiej ordynacji o powiatach z 13 grudnia 1872 roku powołano Okręgi Urzędowe, naczelników oraz ich zastępców.

Do Okręgu Urzędowego Kopciowice należały:

1. Dobra Kopciowice z Gościńcem, Nowy Bieruń i Solce.
2. Gmina Kopciowice.
3. Dobra Zabrzeg z Nowym Bieruniem.
4. Gmina Zabrzeg z Gościńcem i Nowym Bieruniem.
5. Dobra Porąbek.
6. Gmina Porąbek z Kolonią Porębską (Beesdorf), Nowy Bieruń oraz dobra książęce Cieleciniec.
7. Dobra Czarnuchowice.
8. Gmina Czarnuchowice.
9. Dobra Ściernie.
10. Gmina Ściernie z Zarzyną.
11. Dobra Goławiec.
12. Gmina Goławiec.
13. Gmina Górki.
14. Gmina Błędów.

Naczelnikiem Urzędu mianowany został Hugo von Graeve, szlachcic i major na obszarach dominalnych w Kopciowicach.

Drugi Okręg Urzędowy był mniejszy i należały do niego do-lira Bijasowice z lasami Kobieli oraz gmina Bijasowice z Jajostami i Kopanią. Naczelnikiem tego Urzędu został książęcy dzierżawca w Bijasowicach Miketta a jego zastępcą Lehfeld, aptekarz z Bierunia Starego. („Plesser Kreis-Blatt”, 8.y.1874, nr 19).

Obok wyborów parlamentarnych w gminach odbywały się wybory naczelników, sołtysów i ławników. Przyczynek do badania działalności samorządów wiejskich stanowi bliższe zapoznanie się z aktami specjalnymi starostwa czyli Landratury w Pszczynie, (sygnatura: L.475) dotyczącymi przyjęcia, wynagrodzenia oraz służby sołtysów i ławników w Porąbku. Z badanych dokumentów, prowadzonych od 1841 roku wynika, że w wyborach samorządowych w 1880 roku przy 107 mieszkańcach na liście wyborców znalazło się 20 uprawnionych, z których głosowało tylko 11.

W roku 1893 uprawnionych do głosowania było 11 osób. Byli wśród nich zagrodnicy: Józef Brzozowski, Jan Magiera, Albert Magiera, Kasper Mateja. Walenty Podbioł, chałupnicy: Józef Marszołek, Piotr Pietrowski, Walenty Schulz, Józef Wojtała. chałupnik — kowal Franciszek Berger i właściciel gospody Ferdynand Koenigsfeld.

W wyborach brało udział jedynie 6 osób w wyniku których naczelnikiem gminy wybrany został Kasper Mateja a ławnikiem „Józef Wojtała. Były to ostatnie gminne wybory w Porąbku. W urzędowym „Plesser Kreis-Blatt” z 16 lipca 1894 roku, znajdujemy obwieszczenie nadprezydenta Wrocławia polecając przyłączenie gminy Porąbek do gminy

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

Bijasowice. Dobra Porębskie wraz z kolonią porębską, folwarkiem Solce oraz Cicleńcem włączono do obszaru dworskiego w Kopciowicach, resztki gminy połączono z Bijasowicami.

Podatki

Jednym z gwarantów sprawnego funkcjonowania państwa pruskiego był system podatkowy. Każdy mieszkaniec wsi posiadający jakiś areał i gospodarstwo rolne (siodłacy, zagrodnicy, chałupnicy) zobowiązany był do płacenia podatków oraz różnych należności na domy głuchoniemych i obłąkanych, na budowę i remonty dróg, składki do ubezpieczeniowego towarzystwa ogniowego, na cele komunalne, na żywność dla najbiedniejszych i na rzecz koni dla landwery, czyli oddziałów obrony krajowej. Powinnością wsi było utrzymanie szkoły i kościoła a zwłaszcza ich remonty, wynagrodzenie dla słotysa. gminnego pisarza, gońca, stróża, położnej i kominiarza. Dla zobrazowania wnoszonych opłat podajemy tylko niektóre z nich wpłacane przez omawiane wsie.

Gminy	Składka na towarz. Ogniowe za I półr. 1843 r.			Składka komunalna za 1844 r			Opłata na budowę dróg za 1848 r.			Składka na głuchoniemych i obłąk. Za 1849r.		
	Rth	Sgr	Pfg	Rth	Sgr	Pfg	Rth	Sgr	Pfg	Rth	Sgr	Pfg
Bijasowice	3	27	9	3	28	8	6	-	-	7	22	6
Czrnuchowice	1	8	2	4	22	-	15	10	-	1	13	2
Porąbek	7	7	2	1	26	8	6	-	-	1	29	-
Ściernie	5	14	2	5	9	4	17	-	-	3	27	2
Zabrzeg	6	25	9	2	16	-	8	-	-	3	26	3

(„Plessers Kreis-Blatt” 1843, 1844, 1846, 1849).

W XIX wieku w państwie pruskim obowiązywały dwa współistniejące systemy walutowe:

1 Rth (talar) = 30 Sgr (srebrnych groszy)

1 M (marka) = 100 Pfg (fenigów)

1 talar = 3 marki 30 srebrnych groszy

1 marka = 10 srebrnych groszy = 100 fenigów

1 srebrny grosz = 10 fenigów

Z czasem, do ponoszenia ciężarów wsi zobowiązani zostali bezrolni komornicy, urzędnicy, kupcy, robotnicy itp. Królewski starosta obwieszczeniem z 8 lutego 1850 roku („Plessers Kreis-Blatt”, nr 6) w sprawie ściągania podatków od komorników zwraca uwagę wójtom i poborcom, że mają prawo nałożyć areszt na zarobek tym, którzy podatki nie chcą płacić. „(...) a jeżeli komornik, jaki u gospodarza swego wyrabia, powinien Fojt gospodarzowi rozkazać, aby mu tyle ze zarobku zatrzymać, ile podatek komornika wynosi”.

W sukurs władzy świeckiej przyszła władza duchowna w osobie Melchiora Barona de Diepenbrocka Księcia Biskupa Wrocławskiego. W swoim napomnieniu biskupim z dnia 18 listopada 1848 roku („Plessers Kreis-Blatt”) w obliczu Boga przed całym światem” zaświadczył: „że, ponieważ Najjaśniejszy Król nie przestał być naszym prawdziwym Królem, tj. zwierzchnością nam od Boga urządzoną, więc powinność posłuszeństwa a mianowicie dalszego płacenia podatków prawnych do Urzędów Królewskich na to postanowionych dla każdego chrześcijanina katolickiego niewątpliwą świętą powinnością sumienia jest, podług wyraźnego wyroku Pańskiego, gdy na to samo pytanie «Godziź się dać

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

czynsz Cesarzowi, czyli nie? Mamyż go dać czyli nie dać?» wyraźnie odpowiedział: «Oddajcie tedy każdemu, cobyście powinni, komu podatek, temu podatek, komu cło, temu cło, komu bojaźń, temu bojaźń, komu cześć, teniu cześć.» (Marek 12, 13—17).

Powinność płacenia podatków nie może więc bez niesposłuszeństwa grzesznego przeciw tym wyrokom Chrystusa, prawo-dawcy naszego Boskiego i Apostoła jego być zanedbaną i napominam tedy wszystkich moich Dyecezanów w imię Boga w Trójcy św. jedyne, aby się nie dali odwieść od pełnienia tej powinności, napominam ich, aby zaufali Królowi, że przyrzeczenia uczynione ludowi swemu sumiennie spełni i dla tego w wierności ku niemu trwali nieodmiennie, bo jego Królewska władza jest od Boga postanowiona, a kto się jej sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia, a którzy się sprzeciwiają sami sobie potępienie zjedną. To nie moja, lecz Boskiego Apostoła światu nauka (Rzym. 13, 1-2)”.

W drugiej połowie XIX wieku pięciu największych obszarników skupiało w swoich rękach 50% ziemi księstwa. Według „Plesser Kreis-Blatt” (nr 22), w 1873 roku książę Jan Henryk XI panujący w latach 1855—1907 posiadał 110 majątków ziemskich (w tym dobra bijasowickie). Obszar 152.693 mórg magdeburgskich leżało w granicach ówczesnego powiatu pszczyńskiego co stanowiło ponad 1/3 jego powierzchni. Suma podatku płaconego przez księcia wynosiła 7.835 rth 21 sgr 7 pfg.

Major na dominiach Hugo von Graeve posiadał 4.200 mórg na terenie Kopciowic, Zabrzega i Czarnuchowic oraz dobra w Dzieńkowicach, Goławcu, Górkach, Porąbku, Ścierniach i Zabrzegu. Płacił 776 rth 10 sgr 10 pfg podatku. Własność ziemską chłopów obejmowała 48% całej ziemi w powiecie.

Dwadzieścia lat później książę Jan Henryk XI Hochberg płacił 22.408 marek 20 fenigów podatku gruntowego i 2.283 marki 30 fenigów podatku od nieruchomości.

Ordynat hrabia Franciszek Hubert von ThieleWinkler płacił 2.288 marek 63 fenigi.

Właściciel dóbr kopciowickich, dziedzic Meta von Alt-Stutterheim uiścił 403 marki 44 fenigi.

Dziedzic majątku Solec-Porąbek Max Schulze wpłacił 337 marek 45 fenigów.

Szlachcianka — dziedziczka majątku w Ścierniach pani Meyer Vally zapłaciła 305 marek 22 fenigi a Georg Kottas dziedzic majątku w Zabrzegu jedynie 274 marki 42 fenigi podatku. („Plesser Kreis-Blatt”, 28.y.1894, nr 21).

Według opracowania Bronisławy Spyra, w roku 1925 posiadłości księcia pszczyńskiego w Polsce obejmowały 41.601 ha. Na tereny przemysłowe przypadało 1150 ha. Książę był właścicielem 10 kopalń, 6 zakładów produkcji pomocniczej, 12 przedsiębiorstw handlowych oraz 8 innych zakładów w tym browarów i gorzelni w Tychach. Obszary rolnicze stanowiły 13.485 ha. Były to folwarki pod zarządem własnym, wydzierżawione, gorzelnie. Najwięcej, bo 26.966 ha terenu powiatu pokrywały książęce lasy pszczyńskie z nadleśnictwami w Pszczynie, Kobiórze, Żwakowie, Czułowie i Murckach.

W naszej okolicy do księcia Jana Henryka XV von Hochberg należał folwark w Bijasowicach, las Kobiel oraz Cielęcinniec.

II. WOJSKOWOŚĆ

W grudniu 1740 roku wojska Fryderyka II wkroczyły na Śląsk. Rozpoczęła się wojna pomiędzy Prusami a Austrią zakończona w roku 1742 odstąpieniem Prusom prawie całego Śląska. Ich panowanie rozpoczęło się od nałożenia na miejscową ludność wielu ciężarów. Już w 1743 roku Fryderyk II wydał edykt o nieznanym tu wcześniej obowiązku służby wojskowej. Był on wyjątkowo dotkliwy i przykry dla rdzennie polskiej młodzieży Wsi Śląskiej, gdyż nikt nie znał tu języka niemieckiego, który od tej pory zaczęto z całą siłą rozpowszechniać jako obowiązujący język urzędowy. Pruski system militarny wprowadził również liczne podatki i świadczenia na cele wojskowe.

Sprawy związane ze służbą wojskową mieszkańców Bierunia Nowego i sąsiednich wiosek również znalazły swoje odbicie w pszczyńskiej gazecie powiatowej.

W numerze 13 „Plessers Kreis-Blatt” z 26 marca 1852 roku znajdujemy obszernie obwieszczenie królewskiego starosty powiatowego von Hippla o spisie poborowych.

Dla rekrutów z Bijasowic pobór wyznaczono na sobotę 5 maja w Mikołowie a dla rekrutów z Kopciowic, Czarnuchowie, Zabrzega, Górek, Porąbka i Ścierń na piątek 21 maja w Pszczynie. Władze policyjne zostały zobowiązane do wręczenia wójtom spisów mających się stawić wraz z pisarzami gminnymi. W przypadku śmierci któregoś z nich koniecznym było dostarczenie zaświadczenia o jego zgonie. Tych rekrutów, którzy przybyli do gminy lub w spisie zostali pominięci należało zaś po uzupełnieniu danych personalnych przyprowadzić w terminie poboru.

Osobom reklamującym się od obowiązku służby wojskowej wskazano na ustawę z 9 kwietnia 1846 roku zamieszczoną w „Dzienniku powiatu pszczyńskiego” na rok 1846. Nadmieniono tu, że „jeżeli okoliczności zachodzące, uwolnienia rekruta jakiego wymagają, nawet chociaż takowe od niego samego albo jego krewnych nie byłoby żądane, z obowiązku urzędowego przedstawione zostać musi”. Ponadto reklamacje należy „podług formularza, którego w tutejszej drukarni dostać można podwójnie spisać a przez przełożonych miejscowych najpóźniej do 1 maja do mnie (tj. starosty) nadesłać”.

Losowanie rekrutów 20-letnich tj. takich, którzy po raz pierwszy mieli stawić się przed komisją poborową wyznaczono na dzień 29 maja w Pszczynie na godzinę 6-tą rano. Za tych, którzy nie zgłosili się osobiście cło losowania ani nie zlecili komuś tej czynności, losował jeden z członków komisji.

Po ukończeniu spisu, tego samego dnia rozpoczęła się klasyfikacja landwerystów 1-go powołania i rezerwistów.

„Plessers Kreis-Blatt” z 17 czerwca 1862 roku zamieszcza wykaz królewsko-departamentowej komisji uzupełnień w 1862 roku z powiatu pszczyńskiego zobowiązanych do służby wojskowej (w podanych wykazach zachowano oryginalną pisownię imion i nazwisk). Bijasowice: rocznik 1839 — Johann Bortol 1840 — Franz Bartosz, Loranz Bartek Domżał, Martin Koza, Albert Losson, Walentin Opolka, Walentin Johann Pronobis, Jacob Rzepek, Josef Zielinsky, Clemens Franz Zawisć Lukas Schoppa, Friedrich Ferdinand Mueller; 1841 — Jakob Stanisław Lukassek. Czarnuchowice: 1840 — Stanisław Kruk, Jacob Malcharek, Michael Smuda alias Klaja. Porąbka: 1840 — Josef Jelen, Albert Matasiensky. Ścierń: 1837 — Simon Nagi, 1840 — Jacob Stanislaus Przyłucki. Zabrzeg: 1840 — Laurentius Dudek Andreas Kucz, Mathusz Szalonek, Leopold Zajęc; 1842 — Wojtek Klaja.

„Plessers Kreis-Blatt” z 30 czerwca 1865 roku podaje wykaz królewsko-departamentowej komisji uzupełnień w roku 1865 z powiatu pszczyńskiego. Bijasowice: rocznik 1841 — Jakob Stanislaus Lukassek; 1842 — Paul Domżał, 1843 — Johann Kost, Joseph Reichel,

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

Bartholomaus Rzepus, Albert Smietana; 1844 — Johann Korbel. Porąbka: 1843 — Martin Jendryczko; 1844 — Joseph Mathea. Ściernie: 1842 — Joseph Simon Simonauer; 1843 — Woitek Nagi, Johann Pazdzior, Matheus Saidok, Joseph Saturnus, Johann Ullmann, Mathias Wiczorek, Simon Zajutro. Zabrzeg: 1841 — Anten Oswald August Huebner, 1842 — Joseph Pudiik; 1843 — Joseph Dudek, Eugeri Karl Hópkemaye~, Carl Joseph Jaromin, Woitek Zmuda; 1844 — Joseph Misch.

Trudne warunki służby wojskowej w zaborczej armii powodowały przypadki zbiegostwa i dezercję z wojska.

O takim właśnie wypadku dowiadujemy się z listu gończego zamieszczonego w 45 numerze „Plesser Kreis-Blatt” z 8 listopada 1844 roku. W „wiadomościach policyjnych” podano, że „rekрут 1-go Pułku Kirasjerów 31-go Szwadronu, Jan Stanek z Czarnuchowic zbiegł 15 października”. Już w następnym numerze „Dziennika” ukazało się odwołanie listu gończego, ponieważ „zbieg Jan Stanek z Czarnuchowic (...) złapanym już został”.

Militarystyczna polityka cesarstwa pruskiego nie przyniosła ziemi pszczyńskiej pokoju. Wiele ofiar w ludziach pochłonęła wojna francusko-niemiecka w latach 1870 i 1871.

Wyciągi z list strat wojennych umieszczone w „Plesser Kreis-Blatt” z 1870 roku, mówią o ciężko rannym Bartłomieju Przyłudzkim ze Ścierni, o zaginionym Janie Goju i zabitym Andrzej Skowrońskim z Bijasowic w bitwie pod St. Marie i St. Privat dnia 18 sierpnia 1870 roku. Mowa jest również o Albercie Zmudzie z Czarnuchowic rannym w bitwie pod Billejuis, która miała miejsce 22 i 23 września tegoż roku.

Wyciąg z listy strat wojennych ogłoszony w „Plesser Kreis -Blatt” z 1871 roku informuje, że Clemens Gołąb zamieszkały w Porąbku, z 1 Kopanii 3 Gwardyjskiego Pułku Królowej Elżbiety, został ciężko ranny w walce w czasie wycofywania się pod le Bourget.

Pierwsza wojna światowa spowodowała jeszcze większe straty materialne i moralne a przede wszystkim milionowe ofiary w rannych i zabitych.

Wyciągi z państwowych list strat wojennych w różnych numerach „Plesser Kreis-Blatt” od 29 sierpnia 1914 roku wymieniają Jana Rzepusa z Bijasowic, Pawła Mondrego, Jana Karoszkę, Karola Góralczyka i Józefa Krawczyka ze Ścierni oraz Stefana Schulza i Jana Lamika z Bierunia Nowego jako rannych i zaginionych. W roku 1915, lista strat wymieniająca także zabitych znacznie się wydłużyła. Znajdują się na niej następujący mieszkańcy naszych miejscowości: Jan Ryszka i Jan Palka z Czarnuchowic. Karol Saturnus, Józef Domzół, Walenty Rzepus, Paweł Kula. Jan Rezerbus, Józef Podbiół, Edward Lamik, Lorenc Buła, Paweł Gawelek, Józef Jaromin i Józef Mondior z Bijasowic. Jan Bednorz i Tomasz Ochmann z Kopanii: Franciszek Grziwa, Józef Krawczyk, Teodor Strzoda, Józef Bortel, Paweł Aksamit i Tomasz Przystolik ze Ścierni. August Brzozowski, Piotr Klisz, Józef Adamiec, Walter Dubiel, Piotr Klaja oraz Franciszek Mondry z Bierunia Nowego.

W następnych latach trwającej krwawej wojny wykazów ofiar nie podawano. Z ogłoszonych list ewidentnie można się przekonać, że krew przelana w interesie imperialnych celów ówczesnych władców była krwią polską.

III. LUDNOŚĆ

Od niepamiętnych wieków, ziemię pszczyńską zamieszkiwała ludność polska. O polskości tych ziem świadczą zarówno nazwy miejscowości, jak i nazwiska zamieszkałej tutaj ludności. Wystarczy przytoczyć kilka nazw z najbliższej okolicy, zniemczonych w czasach pruskich. Np. Bijasowice — Biassowitz, Czarnuchowice — Czarnuchowitz, Porąbek

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

— Porombek, Ściernie — Sciern, Kopciowice — Kopczowitz, Kopań — Kopain, Jajosty — Jajost. Natomiast Zabrzeg we wszystkich dokumentach pozostał Zabrzegiem. Jeżeli chodzi o nazewnictwo osobowe, to możemy stwierdzić, że Niemieccy urzędnicy celowo lub przez nieznamość języka polskiego przekręcali pisownię imion i nazwisk rodzimych, np. Brzoscchosky, Golomb, Jarosch, Kotzur, Kutz, Marscholek, Misch, Sajunz, Schidlo, Schroll, Wojtaila. Imiona tradycyjnie wpisywano w brzmieniu niemieckim. np. Johann, Joseph, Franz, Georg, Stanislaus czy Albert zamiast Wojciech.

Faktu, że ludność tu zamieszkała mówiła po polsku nie jest w stanie, mimo usilnych starań, obalić nawet najbardziej wrogo do polskości tej ziemi nastawiony historyk niemiecki Wiktor Kauder. W swojej pracy: „Geschichte des Plesser Landes” wydanej w 1941 roku, na przykładzie kilku sztucznie zasiedlonych tzw. kolonii niemieckich stara się udowodnić niemieckość tych ziem. Przemilcza równocześnie wszystkie źródła, mówiące o ich polskości. Wsie z reguły były polskie. Żywił niemiecki przenikał do osiedli przemysłowych i ośrodków administracyjnych w tym w pewnym sensie również Bierunia Nowego. Prusakami byli urzędnicy, policjanci, nauczyciele, służba techniczna, kupcy i oberżysci. Polscy byli chłopcy, robotnicy, wyrobniacy a w samorządach wiejskich sołtysi i ławnicy.

Przywiązanie ludu do języka polskiego było silne, mimo zdecydowanego prowadzenia przez Bismarcka Kulturkampf. Na mocy zarządzenia rejencji opolskiej z 20 września 1872 roku język polski został usunięty ze szkół. Tylko dla dwóch najmłodszych roczników uczniów, nauka religii mogła być prowadzona w języku polskim. Obowiązującym językiem nauczania stał się wyłącznie niemiecki.

W roku 1870 na 191 dzieci uczęszczających do nowobieruńskiej szkoły, spośród opuszczających ją tylko 12 uczniów potrafiło porozumieć się po niemiecku.

Według sprawozdania kierownika szkoły w Bijasowicach z 1894 roku, wszystkie 136 dzieci podało się jako dzieci pochodzące z domów polskich mimo, że 3 było wyznania ewangelickiego. Podobne sprawozdanie ze Ściern z roku 1907 informuje, że spośród 122 uczniów tylko 4 podało język niemiecki jako macierzysty.

Z „Kroniki szkoły w Bijasowicach” założonej w roku 1865, dowiadujemy się, że w roku 1916 uczęszczało do niej 135 dzieci, w tym polskich 122, niemieckich 2 oraz li określonych jako dwujęzycznych. Podobny był skład etniczny w latach następnych.

W maju 1920 roku na tle językowym wybuchł tu strajk szkolny. 1 i 2 maja na zajęcia szkolne nie przybyło żadne dziecko. W dniach następnych do szkoły chodziło zaledwie 10 do 15 uczniów. Strajk zakończono 21 czerwca tegoż roku. Stanowił on widoczny wyraz sprzeciwu wobec zapoczątkowanej jeszcze Kulturkampfem antypolskiej akcji germanizacyjnej szkoły ludowej. Był on odzwierciedleniem dążeń ludności polskiej na Górnym Śląsku do wyzwolenia narodowego spod pruskiej hegemonii.

Na wskroś polską była tu również sztuka ludowa czyli folklor. W drugiej połowie XIX wieku w okresie odrodzenia narodowego na Górnym Śląsku powstawały liczne organizacje katolickie o charakterze kulturalno-towarzyskim.

Do nich zaliczyć należy tak zwane „kasyna”, które najwcześniej zaczęły pielęgnować śpiew zbiorowy. Ich pierwowzorem było „Kasyno Polskie” w Bytomiu założone w 1869 roku przez ks. Norberta Bończyka przy współudziale ks. Konstantego Damrota.

Z tej inspiracji, a z inicjatywy kupca Walentego Trojaka i Antoniego Chrostka, 11 marca 1894 powstało w Bieruniu Nowym Kasyno Katolicko-Obywatelskie. W 1896 roku organizacja ta zrzeszała 28 członków i służyła rozwijaniu życia towarzyskiego, pogłębianiu moralności chrześcijańskiej i kultywowaniu polskiej pieśni.

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

Lata 1919—1920 zaznaczyły się intensyfikacją rozwoju ruchu śpiewaczego na Śląsku. Dnia 30 marca 1919 roku w Bijasowicach założono Chór Mieszany „Wisła”, którego dyrygentem był Paweł Misz, a prezesem Franciszek Magiera. Początkowo chór rozwijał się doskonale; w roku 1919 liczył 93, a w roku 1920 — 135 członków. W okresie plebiscytowym chór podupadł później działalność zawieszono i 13 czerwca 1922 roku został skreślony z rejestru Związku Śląskich Ról Śpiewaczych w Katowicach.

O owym okresie pisał prasoznawca i historyk prasy, nowobierunianin prof. dr Józef Mądry: „Artystyczne wyrobienie ludności było celem odleglejszym. Główne zadanie polegało na uodpornieniu Ślązaków na narodowościowo obce i praktycznie szkodliwe wpływy oraz pogłębianie poczucia odrębności narodowej w stosunku do zamieszkujących Śląsk Niemców”.

Już w 1821 roku historyk i językoznawca Jerzy Samuel Bandtkie w artykule „Wiadomości (...) o polskich Ślązakach pisał: „Stan Ślązaków polskich jest rozmaity. Po miastach rzemieślnicy są po części Niemcy a po części Polacy, ale wiejskie społeczeństwo jest polskie”.

Na wsi pszczyńskiej, w ciągu wieków wykształcił się podział gospodarstw chłopskich według wielkości posiadanej ziemi. Był to teren, na którym nie było dużej liczby wielkich gospodarstw chłopskich. Najwięcej ziemi posiadali kmiecie-siodłacy, którzy otrzymali łan ziemi ornej. Był to tzw. łan frankoński o obszarze 45 morgów śląskich lub 90 morgów magdeburskich czyli 24,2 ha. Łan śląski miał 30 morgów śląskich czyli 16,79 ha.

Z czasem gospodarstwa te uległy zmniejszeniu do półłanowych drobniejszych. Oprócz kmieci-siodłaków pojawiają się z czasem zagrodnicy, których areał wahał się od 6 do 9 mórg, a także biedniejsi zagrodnicy, którzy posiadali od 1 do 2 mórg, często tylko samą chałupę. Najbiedniejszymi mieszkańcami byli komornicy. Od drugiej połowy wieku XIX zawód rolnika zostaje wypierany przez zawody przemysłowe.

Ciekawą rubryką „kreisblattów” była „Kronika personalna („Personall-Chronik”), w której zawarto wiele informacji o ludziach tutaj żyjących, pracujących i działających. Kronikę ułożono chronologicznie, miejscowościami. Zaniechano podawania daty i numeru egzemplarza umieszczając jedynie rocznik gazety. Zamieszczone teksty są tłumaczeniami. Imiona i nazwiska polskie spolszczono, zachowując pisownię niemieckich.

Zabrzeg

- 1845 Siodłak Józef Kuc obrany został na sołtysa a chałupnik Maciek Saternus na ławnika gminy Zabrzeg.
- 1853 Zagrodnik Maciej Saternus, chałupnik Jon Klaja oraz chałupnik Wawrzyn Jaromin zostali wybrani i zaprzysiężeni jako ławnicy gminy Zabrzeg.
- 1854 Chałupnik Mateusz Miś ustanowiony został jako miejscowy egzekutor dla Czarnuchowic, Górek, Kopciowic, Porąbka i Ścierń.
- 1860 Dotychczasowy ławnik Jan Kocur jako sołtys a gospodarz Szymon Jaromin jako ławnik ustanowieni zostali.
- 1874 Zaprzysiężeni i wprowadzeni na swój urząd zostali: oberzysta Wolf Sandberg jako naczelnik, rzeźnik Jan Klaja i Filip Bibrzycki jako ławnicy gminy Zabrzeg.
- 1886 Zagrodnik Filip Kucz został zaprzysiężony jako naczelnik a Jan Kiaja i Filip Bibrzycki ponownie zostali zaprzysiężeni jako ławnicy.
- 1891 Jako członek komisji szacunkowej powiatu pszczyńskiego wybrany został chałupnik Stanisław Miś z Zabrzega.

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

Czarnuchowice

- 1850 Na ławnika Czarnuchowic został ustanowiony i zaprzysiężony chałupnik Józef Ryszka.
- 1856 Chałupnik Tomasz Palka został mianowany i zaprzysiężony na sołtysa gminy Czarnuchowice.
- 1862 Właściciel Jonek Gąszcz ustanowiony został na ławnika.
- 1874 Zaprzysiężeni i wprowadzeni na swój urząd zostali: chałupnik Tomasz Uciecha jako naczelnik, zagrodnik Mateusz Saternus i rolnik Bartek Malcharek jako ławnicy gminy Czarnuchowice.
- 1879 Zagrodnik Bartłomiej Malcharek jako naczelnik i gospodarz Tomasz Palka jako ławnik zaprzysiężeni zostali.
- 1892 Zaprzysiężeni zostali: gospodarz Bartek Macharek jako naczelnik a chałupnik Piotr Gąszcz jako ławnik gminy.
- 1898 Szynkarz Bartłomiej Malcharek jako zastępca naczelnika a chałupnik Wincenty Uciecha jako ławnik ustanowieni zostali.
- 1912 Właściciel Jan Malcharek został zatwierdzony jako naczelnik gminy.
- 1920 Zatwierdzeni i zobowiązani zostali: właściciel Jan Malcharek na naczelnika, chałupnik Paweł Kuc i gospodarz Wincenty Uciecha na ławników oraz koszykarz Józef Wilk na ławnika pomocniczego gminy Czarnuchowice.

Bijasowice

- 1848 W miejsce sołtysa Walka z Bijasowic został zaprzysiężony zagrodnik Jurek Monciór.
- 1853 Chałupnik Józef Ryszka z Jajost, zagrodnik Franciszek Jaromin z Kopani i chałupnik Jan Michnol z Bijasowic zostali zaprzysiężeni na ławników gminy Bijasowice.
- 1861 Chałupnik Bartek Panek został ustanowiony jako ławnik gminy Bijasowice.
- 1869 Zagrodnik Paweł Uszok zatwierdzony został jako ławnik.
- 1871 Właściciel Marcin Mrzyk został zobowiązany jako ławnik.
- 1874 Zaprzysiężeni i wprowadzeni na swój urząd zostali: zagrodnik Piotr Kolny jako naczelnik, chałupnik Józef Wilk, zagrodnik Jan Gołąb i Jakub Pawelczyk jako ławnicy gminy Bijasowice.
- 1876 Zagrodnik Jan Lubowiecki z Kopani został zaprzysiężony jako naczelnik gminy Bijasowice.
- 1880 Pod przysięgą z szacunkiem zobowiązani zostali: Lorenz Kolny z Bijasowic, Sebastian Michalski z Kopalni i Stanisław Golus z Jajost jako ławnicy.
- 1885 Zaprzysiężony z należnym szacunkiem zobowiązany został książećcy dzierżawca Paweł Lonczyk z Bijasowic jako naczelnik okręgowego urzędu w Bijasowicach.
- 1886 Nauczyciel Józef Materne został zaprzysiężony jako urzędnik okręgowego urzędu stanu cywilnego w Bijasowicach
- 888 Obrani pod przysięgą zostali zagrodnik Lorenz Kolny jako naczelnik i Jakub Kucz z Kopani jako ławnik gminy Bijasowice na okres dalszych 6 lat.
- 1891 Gospodarz Wilhelm Berger i chałupnik Jan Ryszka zaprzysiężeni zostali jako ławnicy.
- 1894 Zaprzysiężeni i zobowiązani zostali chałupnik Józef Żoła jako naczelnik i zagrodnik Jakub Kucz jako ławnik Bijasowic.

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

- 1900 Zagrodnik Paweł Monsior z Kopani zaprzysiężony został jako ławnik pomocniczy gminy Bijasowice.
- 1909 W czasie operacji zmarł we Wrocławiu książecko-pszczyńsm dzierżawca i naczelnik urzędu w Bijasowicach Paweł Lonczyk.
- 1920 Zatwierdzeni i zobowiązani zostali: gospodarz Józef Magiera na naczelnika, właściciel Franciszek Mrzyk i chałupnik Franciszek Kulas na ławników a właściciel Piotr Uszok na ławnika pomocniczego gminy Bijasowice.

Ściernie

- 1846 Chałupnik Józef Gawlikowic został zaprzysiężony na ławnika gminy w Ścierniach.
- 1848 Chałupnik Jakub Jagoda na sołtysa a chałupnicy Kasper i Wojtek Szott na ławników Ścierń zostali wybrani.
- 1862 Chałupnik Józef Klaja jako sołtys a zagrodnik Józef Przyłucki i chałupnik Stefan Chromy jako ławnicy gminy Ściernie zostali ustanowieni.
- 1870 Chałupnik Stefan Chromy został zobowiązany i zaprzysiężony jako sołtys gminy Ściernie.
- 1874 Zaprzysiężeni i wprowadzeni na swój urząd zostali: sołtys Stefan Chromy jako naczelnik, zagrodnik Loreriz Synczek i chałupnik Walenty Nagi jako ławnicy gminy Ściernie.
- 1880 Pod przysięgą z szacunkiem zobowiązani zostali: chałupnik Walenty Nagi jako naczelnik, chałupnik Franciszek Morawiec i zagrodnik Franciszek Sorek jako ławnicy gminy Ściernie.
- 1892 Obrani pod przysięgą i zatwierdzeni zostali: chałupnik Walenty Nagi jako naczelnik, zagrodnik Mateusz Mondry i chałupnik Walenty Lukasek jako ławnicy gminy Ściernie.
- 1899 Zaprzysiężeni i zobowiązani zostali: zagrodnik Mateusz Mondry jako naczelnik, Walenty Lukasek i zagrodnik Klemens Berger jako ławnicy oraz Tomasz Lysko jako ławnik pomocniczy.
- 1919 Zatwierdzony i zaprzysiężony został chałupnik Jan Nagi I jako naczelnik.
- 1920 Zatwierdzeni i zaprzysiężeni zostali: chałupnik Paweł Janota na naczelnika, cieśla Mikołaj Grabowski i chałupnik Walenty Lukasek na ławnika oraz chałupnik Tomasz Lysko na ławnika pomocniczego gminy Ściernie.

Porąbek

- 1841 Tomek Gołomb ustanowiony został na sołtysa a Staś Prorok i Marcin Mateja na ławników gminy Porąbek.
- 1845 Chałupnik Józef Mateja został obrany pod przysięgą za sołtysa gminy Porąbek.
- 1848 Gospodarz Józef Podbiół na sołtysa a chałupnik Skorski na ławnika zostali wybrani.
- 1853 Sołtys Jan Brzozczosky (Brzozowski) ponownie został wybrany i ustanowiony na sołtysa.
- 1856 Właściciel Jan Mondry i Marcin Skowron zostali jako ławnicy gminy Porąbek ustanowieni.
- 1860 Zagrodnik Józef Mateja został ustanowiony zarządcą policji dla gminy Porąbek.
- 1863 Zagrodnik Walek Brzozowski został jako sołtys Porąbka ustanowiony.

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

- 1874 Zaprzysiężeni i wprowadzeni na swój urząd zostali: zagrodnik Walenty Brzozowski jako naczelnik, chałupnik Kasper Mateja i chałupnik Piotr Pietrowski jako ławnicy gminy Porąbek.
- 1887 Zaprzysiężeni i zobowiązani zostali gospodarze Kasper Mateja jako naczelnik i poborca Józef Wilk oraz Franciszek Berger jako ławnicy.
- 1893 Zaprzysiężeni i ustanowieni zostali: Kasper Mateja jako naczelnik, Józef Wojtala jako ławnik i Józef Golus jako stróż gminny.

Bieruń Nowy

- 1863 Rachmistrz Karol Olszewski w Bieruniu Nowym ustanowiony został zarządcą policji dla miejscowości Kopciowice, Zabrzeg, Czarnuchowice, Górki, Porąbek i Ściernie.
- 1868 Chałupnik Mateusz Miś z Zabrzega zobowiązany został jako goniec i egzekutor królewskiego zarządcy policji w Bieruniu Nowym.
- 1893 Chałupnik Jan Kucz z Bierunia Nowego ustanowiony został jako poborca podatkowy.
- 1899 Zatwierdzeni i wprowadzeni na swój urząd zostali: chałupnik Jakub Klaja jako naczelnik, właściciel gospody Wincenty Dombek i Paul Kohlsdorf jako ławnicy oraz dziedzic Max Schulze z Solca jako naczelnik urzędu okręgowego w Bieruniu Nowym.
- 1902 Naczelnik gminy Bieruń Nowy oberżysta i właściciel Emil Hadamitzky mianowany został naczelnikiem szkoły.
- 1905 Właściciel Jan Jaromin i oberżysta Wincenty Dombek mianowani zostali na ławników.
- 1906 Gospodarz Jan Miś zaprzysiężony został na ławnika.
- 1909 Kierownik szkoły Felix Szuka zatwierdzony został jako urzędnik stanu cywilnego w Bieruniu Nowym.
- 1910 Królewski dzierżawca majątku państwowego Hugo Boothe z Solca koło Bierunia Nowego mianowany został naczelnikiem majątku.
-] 930 Zatwierdzeni i zobowiązani zostali: chałupnik Bartłomiej Jaromin na naczelnika, właściciel Józef Jaromin III i cieśla Jan Jaromin II na ławników oraz górnik i chałupnik Józef Kucz II na ławnika pomocniczego.
- 1921 Spis parytetyczny komisji wyborczej w powiecie pszczyńskim — gmina Bieruń Nowy.
Niemiecka partia: Hadamitzki Emil, Kostka Paul, Kotulski Oskar, Konitzki Karl.
Polska partia: Chrostek Karol, Trząski Franciszek, Ledwig Karol, Jaromin Klemens.
(„Orędownik na powiat pszczyński — Plesser Kreis-Blatt”, 1921, nr 5).

Wiele postaci i lokalnych osobistości przewinęło się przez łamy pszczyńskiej gazety powiatowej. Wśród nich byli także ci, którzy w pewnym stopniu, w warunkach zaborczego państwa przyczynili się do cywilizacyjnego rozwoju Bierunia Nowego.

- 1842 Graf von Arco — dziedzic na Kopciowicach, właściciel dóbr m. in. na terenie Czarnuchowic, Porąbka, Ściern, Zabrzega.
- 1859 Salomon Tichauer — kupiec z Łędzin.
- 1864 Ludwik Bendel — rzeźnik z Góry.
- 1865 Loebel Tichauer — rzeźnik i szynkarz z Jedliny.
- 1869 Agnieszka Adamus — akuszerka w Zabrzegu.
- 1873 Major Hugo von Greve — dziedzic na Kopciowicach.
- 1874 Miketta — książyca dzierżawca w Bijasowicach.
- 1876 Reinhold Heerde — naczelnik urzędu w Bieruniu Nowym.

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

- 1878 Wolf Sandberg — kupiec, naczelnik gminy w Zabrzegu.
 1881 Georg Kottas — dzierżawca majątku w Zabrzegu.
 1882 Carl Seedorf — szlachcic, ziemianin w Bieruniu Nowym. Ferdinand Koenigsfeld — oberzysta w Porąbku.
 1885 Paul Lonczyk — książyć dzierżawca w Bijasowicach, Jan Klaja — szynkarz, Carl Hammer — kupiec, Paul Kohlsdorf — kupiec w Bieruniu Nowym.
 1886 Carl Frank — dzierżawca w Ścierniach.
 I 888 Max Schulze — dziedzic na Solcu. Pschenitza (Pszenica) — pocztmistrz w Bieruniu Nowym. Czeczotka — nadleśniczy na Cielęcincu. Boriński — kupiec, Schidlo (Szydło) — ekonom. Rother — szynkarz i młynarz, Wengrzik — młynarz. Troedel — urzędnik stanu cywilnego w Bieruniu Nowym.
 1891 Carl von Stutterheim — dziedzic na Kopciowicach.
 1902 Max Berliner — karczmarz, Emil Hadamitzky — karczmarz, Georg Hammer — kupiec w Bieruniu Nowym.
 1910 Hugo Boothe — dzierżawca majątku Solec.
 1913 Max Bendel — rzeźnik w Bieruniu Nowym.
 1919 Piekoszewski — młynarz w Kopani, Jan Waja — naczelnik Urzędu Okręgowego w Bieruniu Nowym.
 1920 Salwiczek — dziedzic i naczelnik majątku w Zabrzegu.

Ponadto, o mieszkańcach poszczególnych wsi dowiadujemy się z akt Zespołu Landratsamt Pless. W kurendzie z 23 maja 1875 roku naczelnik gminy Piotr Kolny zwołał do szkoły w Bijasowicach zebranie mieszkańców na 27 maja tego roku. Kurenda opatrzona jest herbową pieczęcią gminy przedstawiającą rozłożyste drzewo o słabym ulistnieniu. Na liście znajdują się następujące nazwiska: Kolny, Noras. Doleżyczek, Szklorz, Jędryczko, Michnol, Bartosz, Wilk, Polus, Żołna, Durok, Szopa, Domżoł, Hzepus, Kucz, Kubica, Michalski, Golomb, Maśior, Lubowiecki, Uszok, Rytt, Jaromin, Walus, Dera, Mrzyk, Losoń, Ryszka, Golus, Palka, Pawełczyk, Sohojda, Berger, Lukasek, Goj, Pronobis. (Sygnatura akt: L. 1908).

Na liście wyborców z 1880 roku z przeprowadzonych wyborów w gminie Ściernie są nazwiska: Synczek, Sorek, Śleziona, Aksamit, Mondry, Przyłucki, Przystolik, Chrobok, Lukasek, Kotiorz, Karkoszka, Chromy, Sojka, Morawiec, Świergot, Nagi, Żołna, Klaja, Gawlikowic, Grabowski, Jarosz, Szczot, Barański, Noga, Rygiel, Wochnik, Prorok, Klimczok, Miczko, Turczyk, Piwczyk, Bortel, Stolorz, Chwiendacz, Krawczyk. (Sygnatura akt: L. 483).

W roku 1923, już w niepodległej Rzeczypospolitej, Rada Gminna w Ścierniach składała się z następujących członków:

Ja.nota Paweł — sołtys, Grabowski Mikołaj — I ławnik, Lukasek Walenty — II ławnik oraz radni: Lysko Mateusz, Kotlorz, Jan, Mondry Mateusz, Janota Walenty, Lukasiak Józef, Grziwa Jan, Kubka Jakub. (Sygnatura akt: L. 1849).

Liczba mieszkańców w poszczególnych latach. („Plesser Kreis-Blatt” 1848, 1873, 1882, 1891, 1901).

Lp.	Gmina	1846	1871	1880	1885	1890	1920*
1	Bieruń Nowy	-	-	-	-	1198	1058
2	Bijasowice	660	558	493	513	664	621
3	Czarnuchowice	131	165	171	132	139	170

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

4	Porąbek	177	198	107	97	-	-
5	Ściernie	329	336	381	322	367	278
6	Zabrzeg	419	365	477	462	-	-

* K. Prus: „*Spis miejscowości polskiego Śląska Górnego*”.

IV. BIERUŃ NOWY I OKOLICA

Od najdawniejszych czasów rozróżniano szlaki państwowe i międzypaństwowe, drogi drugorzędne służące do połączenia z sąsiednimi miastami i wsiami oraz ulice i drożki lokalne.

W okolicy dzisiejszego Bierunia Nowego wciągu wieków wykształciło się kilka szlaków o ważnym znaczeniu dla rozwoju tych ziem. Najstarszym, pamiętającym czasy Kazimierza Wielkiego i wcześniejsze był tak zwany trakt wolski łączący Kraków z Pragą prowadzący przez Skawinę, Zator, Oświęcim, Brzeszcze i Harmężę na most wiślany „pod wieżą”, a dalej przez Wolę, Pszczybę do Cieszyna lub Raciborza.

Drugi trakt, zwany zabrzeskim, zaczynał się pod zamkiem w Oświęcimiu i osiągnąwszy pod Zabrzegiem Wisłę skręcał w lewo do Bijasowic. Dalej biegi przez lasy Kobieli, Chełmeczek, zabagnioną doliną rzeki Mlecznej pod Bieruniem, przez Mikołów, Gliwice aż do Odry. Po wojnie napoleońskiej rząd pruski przebudował szosę od strony Wrocławia i Gliwic, a w roku 1824 doprowadził ją do Zabrzega.

Natomiast najstarszą ulicą dzisiejszego Bierunia Nowego była droga ustanowiona przez panów pszczyńskiego wolnego Państwa stanowego, biegnąca z dawnego Porąbka przez Kopciowice i Chełmek do Krakowa.

W Archiwum Książąt Pszczyńskich zachował się ciekawy dokument biskupa wrocławskiego Baltazara Promnica, pana na Pszczyńcu, z dnia 5 listopada 1558 roku, na mocy którego daruje on Stanisławowi Skiedzińskiemu, właścicielowi Kopciowic, lasy Porąbka i Chmieliska jako ekwiwalent za zezwolenie na przeprowadzenie drogi publicznej przez grunty kopciowickie. W akcie nadania gruntów porębskich czytamy: „My Baltazar, z Bożej łaski biskup wrocławski, pan na Pszczyńcu (...) oświadczamy (...) żeśmy sobie rozważyli, naszego ludu i okólnych ziem dla dobra publicznego użyteczność w sprawie dróg i gościńców publicznych, jakie prowadzą przez nasze państwo pszczyńskie do Korony Polskiej na Kopciowice, która to droga tam pierwiej nie bywała i że nigdzie tam takiej drogi wygodniejszej odnaleźć się nie da, jak tę przez Kopciowice przez tamtejszy staw młyński Stanisława Skiedzińskiego, poddanego naszego miłego właściciela majątku kopciowickiego”.

W dalszej części tego aktu sporządzonego w języku czeskim, czytamy: „Przy tym rozważyliśmy sobie i postanowili, żeby temu wspomnianemu Stanisławowi Skiedzińskiemu poddanemu naszemu wiernemu, miłemu, na gruntach jego nie mała, ale owszem wielka szkoda, przez to powstała. Przeto uczyniliśmy z nim umowę o frymark (...) w ten sposób, że z wierzchu pisany Stanisław Skiedziński na nasze żądanie taką drogę i gościniec przez grunt jego kopciowski puszcza, teraz i na wieczne czasy, że każdy człowiek tą drogą jeździć, bydło gnać, bez przeszkody tegoż Stanisława Skiedzińskiego spadkobierców i potomków jego. Przy tym Stanisław Skiedziński ze spadkobiercami swymi zobowiązał się na tym swym młyńskim stawie groblę tak utrzymać i naprawiać po wieczne czasy, aby tędy swobodny i dobry przejazd być mógł. Za takie jego ustępstwa daliśmy mu i dajemy frymarkiem: kęś Dąbrowy, mianowicie: Porabki i Chmieliska z tymi wszystkimi prawami...”.

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

Cytowany akt nadania gruntów dość dokładnie określa, że „te Porąbki i Chmieliska leżą przy granicy ściernskiej, zabrzeszkiej i biasowskiej a także przy lasach Kobieli i Świerku”.

Wcześniej, w wiekach średnich, droga do Chełmka prowadziła bezpośrednio od Zabrzega, ku Kopciowicom po grobli okalającej dość dużych rozmiarów staw nad którego brzegiem znajdował się młyn wodny a w bliskim sąsiedztwie również mały tartak poruszany siłą wody.

Droga do Pszczyzna, do czasu wybudowania połączenia z Ścierniami, biegła przez Bijasowice, Kopań, Jedlinę i Międzyrzecze. Uchwałę w sprawie jej budowy podjęto na sejmiku powiatowym w dniu 24 kwietnia 1864 roku, ale do użytku oddano ją dopiero w roku 1877. W Ścierniach, w pobliżu skrzyżowania dróg, widoczna jest grobla porośnięta drzewami. Są to resztki dawnej folwarcznej drogi na Zarzynę.

Od czasu wybudowania gościńca krakowskiego. do połowy XIX wieku droga z Zabrzega do Kopciowic wiodła od granicy Porąbka w miejscu wschodniej bramy fabryki papy na wysokości ulicy Starowiślanej (Lęgowej) w kierunku północnym, łącząc się z nim w najstarszej części Bierunia Nowego, zwanej Gościńcem. Z chwilą zbudowania w latach 1857—1859 linii kolejowej, droga ta została zablokowana i poprowadzona do dworca, a po stronie północnej wzdłuż torów do Zabrzega. W tym czasie zbudowano ulice dojazdowe do placu dworcowego, które wybrukowano kostką.

Równie starą jest poprzeczna uliczka łącząca ulicę Warszawską z Wawelską (Krakowską) i dalej biegnąca do majątku Solec-Porąbek.

Podobna, nie istniejąca już, uliczka łączyła te ulice od strony zachodniej. Dlatego siedziba urzędu pocztowego, dawny gmach urzędu celnego oraz budynek stojący obok, usytuowano są ukośnie do ulicy Wawelskiej ale równoległe do tej dzisiaj już nie istniejącej.

Najkrótszą jest ulica Niedługa znajdująca się w Zabrzegu „za kapliczką”.

Wiekowa jest droga prowadząca w kierunku siedemsetletniego Cielecińca („Cielencinsar”) a dalej do Kopciowic oraz jej odgałęzienia do Ścierń, Górek i Goławca.

Po przedzieleniu Zabrzega linią kolejową, do części zwanej „za sztreką” i do Czarnuchowic drogę poprowadzono pod wiaduktem. Druga, dzisiaj nieczynna ale dobrze zachowana, biegła przez zabrzeszki dwór. W 28 numerze „Plesser Kreis-Blatt” z 14 lipca 1893 roku ukazało się ogłoszenie naczelnika gminy Maxa Schulze obwieszczające, że „na wniosek dziedzica Georga Kottasa z Zabrzega, publiczna droga, która z szosy Bieruń Nowy — Zabrzeg przez dominium Zabrzeg i pod linią kolejową Bieruń Nowy — Oświęcim do Czarnuchowic prowadzi, została pozbawiona „tego publicznego użytkowania”.

Widocznie nie do wszystkich użytkowników dotarło to ogłoszenie, gdyż w trzy miesiące później na skutek protestów dziedzica, pozbawia drogę publiczną charakteru i ustanawia ją na przyszłość jako drogę prywatną, a „wszelkie bezprawne jej użytkowanie będzie karalne”.

Pozostałe ulice są znacznie młodsze, a większość z nich powstała dopiero w okresie międzywojennym lub w czasach nam współczesnych.

Jadąc szosą w kierunku Oświęcimia, po przekroczeniu mostu, po prawej stronie zauważyć można stare łożo Wisły, zwane również Wiśliskiem lub starą Wisłą, tworzące okazałe zakole. W pszczyńskim archiwum znajduje się pękata teczka o sygnaturze L. 807 pt.: „Der Weichseldurchstich bei Zabrzeg 1846—1885” („Przebicie Wisły pod Zabrzegiem”).

Pierwszy dokument w tej sprawie pojawia się już w 1842 roku. W piśmie z 30 listopada 1845 roku królewski inżynier Koeblike z Gliwic podaje pierwsze propozycje przebicia Wisły pod Zabrzegiem.

Przedsięwzięcie wiązało się z wieloma trudnościami natury prawnej, gdyż na Wiśle przebiegała austriacko-pruska granica państwowa. Pociągało to za sobą uregulowanie nie

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

tylko rzeki, ale i granicy. Korespondencja pomiędzy starostami w Pszczynie i Wadowicach, Rejencją w Opolu i Gubernią we Lwowie oraz zainteresowanymi gminami w Zabrzegu i Babicach była obfita. W aktach zachował się plan przebicia z 12 lipca 1847 roku oraz „Rysunek ścienny z przebicia Wisły pod Zabrzegiem w 1867 roku”. Z planu z 1847 roku oraz z pisma do Starostwa w Pszczynie z 1848 roku dowiadujemy się, że właścicielami tego skrawka ziemi byli: Szymon Jaromin, Jakub Zmuda, Stanisław Misz, Walenty Kocur, Wojtek WilkiWojtek Woyczik. Natomiast na podstawie mapy z 1865 roku oraz pisma z 15 kwietnia 1872 roku wypłacono poszkodowanym następujące odszkodowania:

	Rth	sgr	pfg
1. Wojtek Ryszka z Babic	17	3	4
2. Wojtek Woyczik z Zabrzega	3	28	4
3. Józef Rembierz z Babic	30	6	8
4. Jakub Zmuda z Zabrzega	16	15	
5. Franciszek Kubista z Babic	75	20	—
6. Jakub Zmuda z Zabrzega	11	11	8
7. Józef Rembierz z Babie	—	11	8

O młynarzach kopańskich dowiadujemy się bardzo wcześnie. Już w dokumencie z roku 1360 jest mowa o „stawie nad brzegiem Gościny” („Goscina”). Tutaj około roku 1650 powstał młyn, ze względu na swe położenie nazwany „Gościnnymi”. W Zespole Starostwa Pszczyńskiego (L.186) znajduje się „plan Kopańskiego rowu młyńskiego z 1847 roku” oraz bogata dokumentacja w tej sprawie. Młynarz Andreas Horst zwrócił stę do Królewskiej Generalnej Komisji we Wrocławiu o pozwolenie na wykopanie rowu z Gostyni do młyna, gdyż istniejący staw młyński nie zapewniał mu doprowadzenia właściwej ilości wody. Grunty, przez które biegi projektowany rów, były własnością księcia Jana Henryka X von Hochberg oraz innych prywatnych osób. Toteż starania młynarza Andreego Horsta były żmudne i długotrwałe. Zostały one szczęśliwie pokonane, a wynikiem tych starań był 17 stronicowy dokument — protokół sporządzony 4 maja 1849 roku we Wrocławiu przez wyżej wspomnianą Komisję, regulujący wszystkie z tym związane sporne sprawy i zezwalający na wykopanie rowu.

Wprawdzie młyna wodnego w tym miejscu już nie ma — kilkaset metrów wyżej został wybudowany młyn parowy — ale „młynówka” pozostała do dnia dzisiejszego.

Jak już o tym wyżej wspomniano, w latach 1857—1859 wybudowano linię kolejową Mysłowice — Nowy Bieruń, a w roku 1863 doprowadzono ją do galicyjskiego Oświęcimia. Już w 24 numerze „Plesser Kreis-Blatt” z 16 czerwca 1843 roku ukazało się zawiadomienie dyrekcji górnośląskiego towarzystwa kolejowego o zamiarze poprowadzenia linii z Opoła „prosto do Nowego Bierunia”. Na planie „Górnośląskiej Kolei” z Mysłowic do Nowego Bierunia z 1852 roku oprócz projektowanej linii można zobaczyć wiele szczegółów topograficznych Bierunia — Zabrzega. Wyraźnie zaznaczony jest staw („Bagieniok”), przez który poprowadzono linię, oraz w dalszej odległości wspomniany staw zabrzeski i staw „Szulcowiec” („Stulzowitz-See”) sięgający do młyna należącego do Rothera. Widoczne były również stawy pomiędzy Gościńcem a Kopciowicami.

Dwadzieścia lat później, gazeta powiatowa zawiadamia, że nowa linia kolejowa Górnośląskiej Kolei z Nowego Bierunia do Oświęcimia została w dniu 16 marca 1863 roku do publicznego ruchu oddana”.

Na stronach „kreisblattów” oraz niektórych starych map pojawia się często nazwa „Gościńiec”. Już w „Plesser Kreis — Blatt” z 1843 roku jest mowa o Janie Albrechcie „zu

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

Gostinitz bei Neuberun” oraz kolejno z 1874 „Goscinietz und Neuberun” i z 1880 roku „Goscinietz”. Jest to najstarsza dzielnica Bierunia Nowego składająca się w owym czasie zaledwie z kilku domów, a znajdująca się przy gościńcu krakowskim przed stawami. Z czasem, nazwa ta przeszła na zabudowania stojące za przejazdem kolejowym („na Gościńcu”). Powstała ona zapewne po wybudowaniu gościńca krakowskiego przez pana na Pszczynie po 1558 roku.

Przeoglądając XIX wieczne mapy zauważyć można na Cielęcińcu napis „Papiermuehle” — papiernia. Jest to ponad dwusetletni młyn wodny leżący pomiędzy Kudrowcem i Bagieniokiem. W numerze 12 „Plesser Kreis-Blatt” znajduje się rozporządzenie królewskiego starosty von Hippla z 17 marca 1843 roku zezwalające papiernikowi Christianowi Gottliebowi Dietrichowi z Kopciowic na urządzenie w młynie zbożowym papierni, zobowiązującego równocześnie do zachowania przepisów z 28 października 1810 roku w tym zakresie.

Po 17 latach, w roku 1860 kolejny właściciel uzyskuje zezwolenie na kasację papierni i przywrócenie młynowi jego pierwotnego charakteru.

W roku 1888, kroniki wymieniają Węgrzyka jako właściciela młyna zbożowego, który funkcjonował do lat nam współczesnych.

Dziś nad zdewastowanymi stawami pozostały dwa potężne żarna i ruiny jako symbol ignorancji i niszczenia „tego co stworzyła tu i pozostawiła myśl i ręka ludzka”.

GERARD MIŚ — mgr sztuki, urodzony w 1933 roku w Bieruniu Nowym (Zabrzegu). Pedagog, organizator amatorskiego ruchu muzycznego i popularyzator kultury muzycznej. W latach 1953—1957 studiował na Wydziale Pedagogiczno-Instruktorskim Akademii Muzycznej w Katowicach, uzyskując dyplom artysty muzyka w zakresie pedagogiki muzycznej i dyrygowania zespołami wokalnie-instrumentalnymi. Pracuje jako nauczyciel w Państwowej Szkole Muzycznej w Oświęcimiu. Dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego w Tychach (Filie w Bieruniu Starym i Nowym). Prowadził liczne zespoły instrumentalne i wokalne m.in. w Bieruniu Starym, Bieruniu Nowym, Oświęcimiu i okolicy. Od 1974 roku dyryguje Zespołem Wokalnym „Senior” przy Klubie Seniora w Oświęcimiu a od 1986 roku Chórem Mieszanym „Harmonia” w Bieruniu Nowym. Od 1991 roku prowadzi Zespoły Ludowe „Ściernianeczki” i „Nowobierunianki. Autor opracowania: „Migawki historyczne z przeszłości Bierunia Nowego i okolicy” wydanej w serii Zeszytów bieruńskich oraz artykułów prasowych.

LITERATURA I ŹRÓDŁA

1. Bandtkie J.S.: Wiadomości o języku polskim na Śląsku i o polskich Ślązakach, 1821.
2. Borek H.: Wśród śląskich nazw, 1991.
3. Fojeck J.: Materiały do ruchu śpiewaczego na Śląsku, 1961.
4. Janota W.: Górny Śląsk przed stu laty, 1984.
5. Kauder W.: Geschichte des Plesser Landels, 1941.
6. Kronika szkoły w Bijasowicach (zał. w 1865).
7. Mądry J.: Z dziejów ziemi rodzinnej, 1970. (maszynopis).
8. Musioł L.: Parafia Nowy Bieruń. Monografia historyczna, 1955.
9. Musioł L.: Tychy. Monografia historyczna, 1939.
10. „Plesser Kreis-Blatt”, 1841—1921.

„Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach”

11. Popiołek K.: Śląskie dzieje, 1976.
12. Putek J.: Mroki średniowiecza, 1935.
13. Tomczykiewicz M.: Z dziejów drukarstwa, 1984.
14. Tychy: Zarys rozwoju miasta i powiatu, red. J. Kantyka), 1975.
15. Wojewódzkie Archiwum Państwowe Oddział Pszczyna:
 - Zespół: Archiwum Książąt Pszczyńskich.
 - Zespół: Kreisschulinspektion Pless.
 - Zespół: Landratsamt Pless.

MAPY

1. Archiwum Książąt Pszczyńskich
 - Mapy powiatu pszczyńskiego: AKP XVIII 7/2, 488, 574/11, 574/12, XIX w.
2. Carnall R.: Geognostische Karte von Ober-Schlesien, 1844.
3. Geschichtlicher Atlas von Schlesien – Pless, 1800.
4. Mapa przeglądowa powiatu pszczyńskiego, 1921.
5. Preussischen Landesaufnahme – nr 521, 1885.
6. Pszczyna – powiat, 1918.